

zaciąg

# ZUCH MISTRZYNI ZHR

biuletyn metodyczny głównej kwatery harcerek

ROK VI

Kraków, luty 1995

Nr 2 (60)

## 22 lutego - **DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ SKAUTEK**

Skauca i harcerze obchodzą swoje święto 23 kwietnia, w dzień patrona ruchu św. Jerzego. Skautki obrały sobie dzień 22 lutego jako Dzień Myśli Braterskiej Skautek. Jest to rocznica urodzin twórcy skautingu Roberta Baden - Powella oraz jego żony, Naczelnej Skautki Świata Olave Baden - Powell. Święto to narodziło się w Polsce w 1932 roku, na Światowej Konferencji Skautek w Szkole Instruktorów Harcerskich na Buczu.

W Polsce harcerki obchodziły to święto zawsze entuzjastycznie, nawet wtedy, gdy były odcięte wydarzeniami od nurtu światowego ruchu skautowego - bądź to przez wojnę, bądź też przez reżim komunistyczny.

Obecnie, w wolnej Polsce wszystkie drużyny wszelkich organizacji harcerek powróciły do „Idei Międzynarodowego Braterstwa Skautowego” i obchodzą bardzo uroczysto dzień 22 lutego zbiórkami, korespondencją wysyłaną do harcerek i skautek na całym świecie. Nawet gromady zuchowe nie pozostają w tyle!

Światowa Organizacja Skautek powstała w 1928 roku. Jej wspólną odznaką jest trójlistna koniczynka, wspólne jest prawo i przyrzeczenie, choć nieraz innymi słowami ujęte. Jedne skautki przyrzekają służbę Bogu i Ojczyźnie, inne Bogu i

Królowi, inne Ojczyźnie i Rodzinie. Organem wykonawczym Organizacji jest Światowe Biuro (czyli Sekretariat Organizacji), a najwyższą władzą Światowa Konferencja Skautek, odbywająca się co 2 lata. Między konferencjami władzę sprawuje Światowy Komitet, podzielony na komitety. Jednemu z Komitetów długo przewodniczyła drahna Olga Małkowska.

Pobyty w międzynarodowych ośrodkach skautowych wywiera niezapomniane wrażenie. Ma się natychmiast poczucie, że mimo różnic językowych i kulturowych wszędzie panuje bliskość, ułatwiająca wzajemne porozumienie. A kiedy nadejdzie uroczysta chwila podniesienia sztandaru światowego (złota koniczynka na szafirowym tle) wszyscy śpiewają w swoim języku wspólną pieśń braterstwa „Hej przed nami bramy świata”, której słowa i melodia powstały w Polsce...



OLAVE BADEN-POWELL

Niech nam się święci Dzień Myśli Braterskiej Skautek - i harcerek - 1995! W dniu tym ogarnie nas ciepło wielkiej wspólnoty ideałów i czynów, do której należymy. Złożymy hołd Twórcom Skautingu i Harcerstwa, tym którzy odeszli na Wieczną Wartę i którzy żyją i działają. Złożymy serdeczne słowa zespolonych naszych najlepszych myśli. Myśli o wspólnej Służbie!

Patyk



archiwum  
harcerskie.pl

# ZACIĄG W LUTYM?!

Już luty. Za kilka - kilkanaście dni po feriach rozpocznie się nowy semestr. Ja chcę pisać o ZACIĄGU. Dlaczego?

Pamiętacie, w „Zuchmistrzyni” nr 1/24 pisałam, że we wrześniu nie należy wśród **pierszozakłasiów** tworzyć ani robić naboru do już istniejących gromad, bo o powinni najpierw całym swoim dzieleczym zapaleć pokochać szkołę, swoją panią księżkę, a dopiero potem poznać smak zuchowego życia. Teraz - to co innego. Tera pierwszaki są już:

☒ „zadomowione” w szkole i w klasie

☒ już pisza, liczą i czytają (choć jeszcze proste rzeczy)

☒ zaczynają się ciekawie rozglądać po otoczeniu i ... powinny już dostrzec swoich wśelbskimi oczkami plakaty, obrzędowe zwotywanie się na zbiórkę (np. czerwona duża kropka z wypisaną 17 oznacza, że we czwartek o 17.00, a taka sama zielona że w sobotę) Waszej gromady

☒ bo „zdążyły” już zrezygnować z dodatkowych rysunków, baletów, języków itd gdzie rodzice w przypływie dbania o ich rozwój je zapisały

☒ bo zuch powinien być ok. pół roku w gromadzie, by pojechać na kolonię zuchow (część rodziców wpisuje do gromady w maju, a zwalnia we wrześniu)

☒ i jeszcze jedno - bo w drugiej klasie są przydzielani do I Komunii św.

Zaciąg wśród pierwszaków powinien być przeżyciem. Dzieciaki - 7 latki - w jeszcze w sferze nierealności, w świecie postaci z bajek, a ich wyobraźnia czynił umi ciwła. Dlatego zaciąg powinien być obrzędowy, tajemniczy. Może trwać nawet całe 4 minut. (Przykład podajemy w *Wskazniku dożynnowym*).

Jeżeli gromada jest mała to może również zrobić w **klasie II** (choć tu prawd podobnie nie będzie dużo osób), ale w **innej formie**. Tu zuchy powinny pomóc, to on w Kręgu Rady powinny zdecydować, czy wśród ich koleżanek są jeszcze takie, któr powinny być zuchami, to one powinny:

■ zaproponować - zaprosić na zbiórkę, albo

■ podać tajemnicze w wyglądu, ale nie zaszyfrowane listy z zaproszeniem - ni włożę niezaaważalnie do zeszytu i obserwować, albo

■ uczestniczyć w mundurze np. co środę na dużej przerwie w organizowanych przez przyboczną piąsach, grach, zabawach (starsze zdobywające \*\* i \*\*\* pomagają mają swoje role w zabawie).

**A III klasa?** Też można zrobić zaciąg, bo tak naprawdę to **OSTATNI** zaciąg wśród dzieci klas I - IV. W czwartej klasie nie należy już robić zaciągu, bo nasz cykl wychowawczy, realizowany przez zdobywanie gwiazdek, nie da się przeprowadzić i ciągu jednego roku. Oczywiście, jeśli zgłosi się dziecko o klasy IV - przyjmijmy je d gromady. Bedzie ono zdobywał gwiazdki po kolei, otrzymując wiele indywidualnych zadań. A jeśli jeszcze pojedzie po IV klasie na kolonię zuchowa, to kto wie...

W klasie trzeciej jednak najważniejszy jest zaciąg we **wrzesniu**. Jest tak sam ważny jak w połowie klasy I. I trzeba go bardzo starannie przygotować.

Teraz to raczej tylko dotarło w ciekawej formie do tych, którzy władcy jakichś powodów nie mogli się zapisać. Może więc to być w formie:

- odwiedzin na lekcji wychowawczej w klasie i po prostu rozmowa, slajdy, o zuchach (10 latki umieją już czytać)
- zaproszenie na wycieczkę gromady, lub udział drużynowej czy przybocznej w wy cieczce klasy (jako opieka)
- zaproszenie na „zuchowy bal noworoczny”, do zuchowego teatru (np. Jasełka) itd.

iskierka

## Ciepłe cnoty

Pozwól sobie zwrócić uwagę na wielką potrzebę szczenia - zwłaszcza wśród dzieci w wieku zuchowym - **owych ciepłych cnot**. Oprócz cnoty dzielności, odwagi, prawdomówności, oszczędności, gospodarności - eksponowanych od początku naszego ruchu, dzień dzisiejszy wymaga szczególnego zwrócenia uwagi na cnoty wynikające z serca, na cnoty miłości. Dlaczego? Bo w telewizji (nawet w dziecięcych kreskówkach), w grach komputerowych, złył często spotykamy się z walką, czasem bardzo brutalną, w której nie zawsze zwycięga sprawiedliwy, najczęściej silniejszy, bardziej przebiegły, pozbawiony skrupułów, często egoista. Napór takiego wizerunku „bohatera” zaczyna kielkować w **zinnym** stosunku do innych, ba, częściej pojawiają się zbrodnicze czyny młodocianych...

Do **ciepłych cnot** należy niesienie pomocy bezinteresownej, troska, uczynność, wspieranie, poszanowanie, postępowanie wynikające z **siedmiu cnot** *głównych*. Nasza melodyka daje nam ogromny zasób sposobów atrakcyjnego realizowania zadań zuchowych w tym zakresie. A czyn skorupka za młodu nasłanie...

Lutar

Jeżeli gromada liczy dwie szóstki, to może warto porozmawiać w Kręgu Rady i w efekole:

▲ wybrać dwa zuchy, najlepiej mające już \* \* bo jest to dla nich rodzaj czasowym na trzeć gwiazdkę (funkcja w gromadzie) - razem z dotychczasowymi szóstkowymi to 4, doprowadzić do podziału na plus-minus 3 osobowe cztery „szóstki”, które jako punkt honoru mają dokonywać swoje szóstki wśród koleżanek (jeżeli jest to forma akceptowanego przez nie zadania - to efekt murowany)

▲ być na **WYWLADÓWKACH** czy innych spotkaniach z rodzicami, przedstawić parę słów o gromadzie, o formach pracy, o kolonii i po prostu „dać się poznać” rodzicom.

I jeszcze dwie uwagi:

I. Odradzić zdecydowanie w środku roku plakat typu „ogłaszam zaciąg - kto chce niech przyjdzie...” itd. (czy nie pachnie Wam to formą „ogłaszam nabór do kółka...?”)

II. Wasze pozycjanla **MUSZA** być zgrane z drużynowym chłopów, bo choć my mamy osobno gromady żeńskie, osobno męskie, klasy są koedukacyjne.

O zaciągu pisałmny już w „Zuchmistrzyniach” 1/24 - „Jak pozyskać nowe zuchy” (przykład) 4/27 - „Weźcie zucha do gromady” 9/55 - propozycje zaciągu.

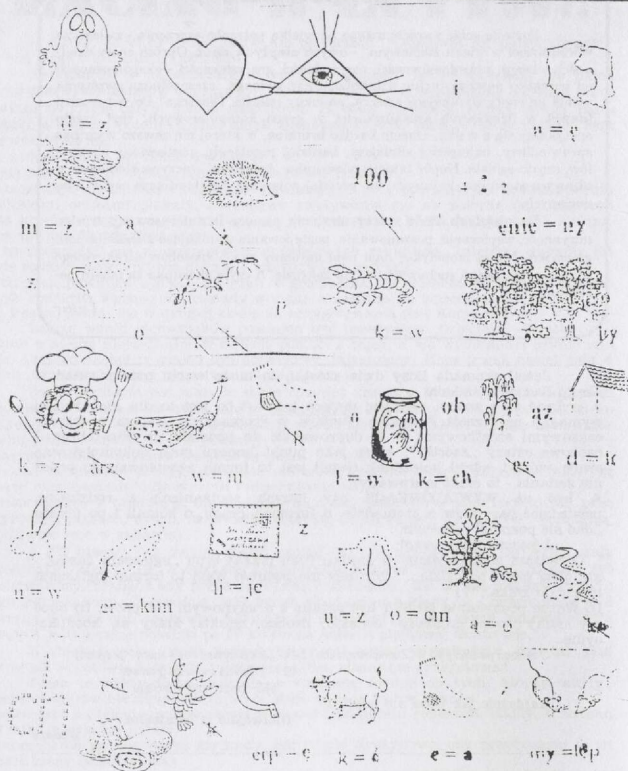
Napiszcie jak Wam się udało i

Czuwajcie w uśmiechu

Wiesia



# PRAWO ZUCHA W REBUSACH



## Majsterka zuchowa

# UPOMINKOWE DROBIAZGI

Od początku obchodów Dnia Myśli Braterskiej Skautek przyjął się zwyczaj przesyłania sobie wzajemnie pozdrowień z wyrazami pamięci, a także obdarowywania się pamiątkowymi **drobiazgami**, własnego pomysłu i wyrobu. Zuchy temu poświęcały okolicznościowe majsterki, nie tylko rysując czy malując okolicznościowe kartki ale również wykonując różne wisioriki, plakietki, hafty i wycinanki. Poniżej przedstawiamy pewne „drobiazgi” pomysłu hm Marysi Skiby.

### WYGINANKI (rys. 1)

Papier na wycinankę należy składać dokładnie. Przy wycinaniu zostawić złazzone brzegi, żeby się wycinanka nie rozleciała. Wycinanka, na której symetry-

cznie dokleja się różne drobne elementy, wycięte po kila razem - to wyklejanka. Całość nalepiamy na karton lub przypinamy na matę.

### KOGUTKI KURPIOWSKIE (rys. 2)

To lypowa naklejanka. Kształt ptaka i drobne elementy wycinamy z kolorowego papieru. Nalepiamy jedne na drugie. Tak wykonane kogutki czy pawie przypinamy do maty lub na karton.

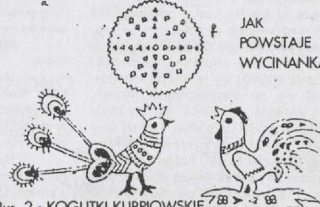
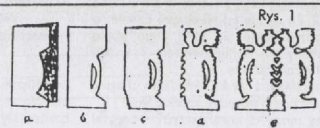
### KŁAPOK czyli WSTAŻKA SANNICKA (rys. 3)

Z kolorowego papieru (ozerwonego, żółtego, zielonego lub pomarańczowego) wycinamy dwie wstażki i koło. Wycinamy również dużo drobnych wycinanek do zdobienia i przyklejamy na wstażce i kole, potem koło naklejamy na połączone wstażki. Świetna dekoracja lub prezent.

### WSTAŻKA KRAKOWSKA (rys. 4)

Podobna do sannickiej, ale z elementami kwiatowymi. Nadto koło składa się z nalożonych szesnastu kół, coraz mniejszych, nacinających lub uplastycznionych. Naklejamy je na siebie w kolejności wielkości - od największego - wyjdzie nam z tego uproszczony kwiat, który łączy wstażki, nacięte u dołu.

Wielkość zależna od przeznaczenia



pożywka dla gawędzarzy

## O TRZECH BRACIACH, KTÓRZY BYLI DO SIEBIE PODOBNI

Baśń litewska

Dawno temu żyli trzej bracia tak do siebie podobni, że nie można było ich odróżnić. Kiedy dorośli, postanowili pójść w świat szukać szczęścia. Rozstając się, zakopali w ziemi noże i porzysięgli, że wrócą po niedługim czasie, a gdy czyjś nóż pokryje się rdzą, tego pójść szukać, choćby na koniec świata. I każdy z nich ruszył w inną stronę.

Najmłodszy z braci, imieniem Jurgis, ucał się na wstchód. W drodze spotkał lwa.

- Czy mogę ci towarzyszyć? - zapytał lew młodzieńca.

- Będę ci bardzo rad - odpowiedział Jurgis i poszli razem.

Wkrótce potem spotkali niedźwiedzia.

- Czy mogę ci towarzyszyć? - zapytał niedźwiedź młodzieńca.

- Będę ci bardzo rad - odpowiedział Jurgis i wziął niedźwiedzia ze sobą.

Potem znalazł mu drogę lis, w końcu zając i oddał wędrowali wspólnie. Po siedmiu dniach i nocach znaleźli się w dużym mieście. Długo błąkali się po opuszczonych ulicach, zanim ujrzeli jakiegoś człowieka. Był on bledy ze strachu i opowiedział Jurgisowi, że kraj cały pogrążony jest w żalobie. U wybrzeża morskiego pojawił się straszny smok i zażądał, aby mu oddano na pożarcie najpiękniejszą dziewczynę. Los padł na córkę królewską i oto dziś właśnie potwór ma pożreć królową. Gdy Jurgis to usłyszał, nie namyślając się wiele, wyruszył wraz ze swymi zwierzętami na morskie wybrzeże.

Świtła już, gdy ujrzeli orszak królewski zmierzający ku wybrzeżu. Skoro królowa zbliżyła się do brzegu, straszliwy smok o szczęściu głowach wyrzucił się z wody. Wtedy Jurgis strzelił z łuku, zranił potwora w ślepin, a zwierzęta rzuciły się na smoka i rozerwały go na kawałki.

Ocalona od śmierci królowa wróciła do pałacu. Radość jej ojca nie miała granic.

- Ten, kto uratował moją córkę, będzie jej mężem - rozkazał ogłosić w całym kraju.

Wówczas zgłosił się pewien dworzanin i powiedział:

- To ja zabiłem smoka!

Wdzięczny król oddał mu rękę królowej. Nazajutrz miał się odbyć ślub. Królowa płakała po kryjomu, gdyż dworzanin ten był bardzo złym i okrutnym człowiekiem. Bala się go i dlatego nie opowiedziała ojcu o jego kłamstwie.

Jak wielkie było zdumienie królowej, gdy następnego dnia wśród weselnych gości ujrzela młodego Jurgisa, swego wybawcę! Upadła na kolana przed ojcem i wyznała mu całą prawdę. Król kazał wtrącić złego dworzanina do lochu.

Wkrótce odbył się ślub Jurgisa i królowej.

Powrnego dnia Jurgis ujrzał tu nibie lina. Kazał szybko osiodłać swego rumaka, zabrał lwa, niedźwiedzia, lisa i zającą i wyruszył w stronę, skąd widka było ogień. Nie zdolał go powstrzymać ani lwy, ani prochy króla.

Był już niedaleko miejsca, z którego buchały płomienie. Wtem ujrzał starszkę drżącą z zimna.

- Dlaczego nie grzejesz się przy ogniu? - zapytał Jurgis.

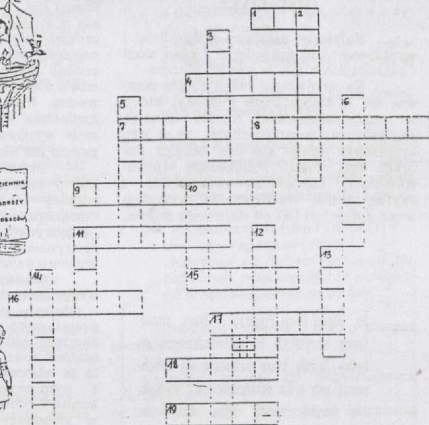
- Nie wolno mi - odpowiedziała starucha. - Ale daj mi trochę sierści twoich zwierząt, to wnet się ogrzeję.

Wtedy Jurgis dał jej trochę zajęczego puchu. Starucha rzuciła puch w ogień i w tej samej chwili Jurgis zamienił się w kamień.

Tymczasem starszy brat Jurgisa powrócił do rodzinnego domu, odkopał nóż brata

## KRZYŻÓWKI

PIONOWO:



POZIOMO

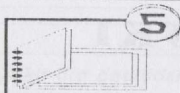


5/ spotkanie zuchow



6/ „6” zuchowa





## Z pamiętnika drużynowej

### ZACIĄG

Najpierw ustalam z dyrektorką i wychowawcami zezwolenie i czas akcji - zamajamiam ich ze swoim planem.

Na umówionej lekcji nagłe pojawia się w klasie Duch Puszczy, który w zmaterializowanej formie ukazuje się tylko raz w roku (chyba, że w jego królestwie dzieje się coś bardzo dobrego lub złego). Przekazuje wychowawczynie tajemniczą wiadomość i szybko znika. Nauczycielka odczytuje wraz z dziećmi list od dziwnego gościa.



Ja, Wielki Duch Puszczy - Hern, zapraszam wszystkich tu zgromadzonych na Leśne Obrady, które rozpoczną się natychmiast, gdy tylko odnajdziecie ich miejsce. Ale musicie spełnić kilka warunków. Najpierw odnaleźć ślady, jakie pozostawiam, następnie stosować się do wszelkich moich wskazówek. Cały czas będą nad Wami czuwać, krząć i odpowiadać moje Duchy Pomocnicze.

Dalej dzieci udadzą się (z nauczycielką lub harcerką) za śladami Herna (liście, szyszki, gałazki itp.). Po drodze nakłania się na pomocnicze duszki Herna (czyli przebranych harcerzy), które będą wręczać listy z poleceniami. Pierwszy list (na samym początku) „Proszę zebrać wszystkie ślady jakie zostawiłem Hern” Drugi list „Proszę ułożyć zakłócie, które

odczaruje moje dwie leśne nimfy”. Trzeci list „Gdy za chwile znajdziecie się u kresu swojej wędrówki, najpierw musicie jechać przezś parę kroków najciszej jak potraficie. Ale żeby rozpocząć Leśne Obrady, trzeba uwolnić z czaru dwie nimfy - wróżki, które wprawdzą Was do mojego tajemnego królestwa. Aby zdjąć z nich czar, musicie wypowiedzieć zakłócie, które na pewno już ułożyście”.

Dzieci dochodzą do harcówki, w której panuje półmrok - wyszrajc leśny, odgłosy plaków (z taśmy magnet.). Odnajdują wróżki zamolane w „pajęczynie”, zdejmują z nich (czyli z drużynowej i przybocznej) czar wypowiedzi zakłócie.

Następnie drużynowa zaprasza wszystkich do Kręgu na Leśne Obrady - dzieci odpowiadają co im się przydarzyło po drodze. Nagle w tle zamykają świerkania płaszków słychać tentent koni. Dzieci muszą odgadnąć co to za odgłosy - usiłujemy je naśladować i rozpoczynamy zabawę „Wysłójki konne”. Potem włączamy dzieci w piosenkę leśnych obrad (dwojka leśna piosenka). Nagle światło plaków przerywa bzykanie pszczół - i rozpoczynamy zabawę w „Pszczółki”. Dalej śladamy i drużynowa tłumaczy po co wadziwie Duch Puszczy zwołał Leśne Obrady - powodem jest odalenie nowego plemienia, gromady tzw. Zuchów. Żeby pokazać Duchowi Puszczy, że nadajemy się do wędrówek, zabaw, że nasze nogi i ręce są na tyle silne, by sprostać wszelkim trudnościom, uczymy się piosenki i plaśnu „Idzie zuch, wicher dnuucha...”.

Stajemy w Kręgu i umawiamy się na nowe spotkanie z Duchem Puszczy.

Antonina

## 22 lutego w gromadzie zuchowej

Zbliża się Dzień Myśli Braterskiej - Myśli Siostrzanej. Czy w gromadach zuchowych należy go uroczystie obchodzić - to zależy od Was - czy potraficie wpleść w fabulę aktualnego cyklu zabawowego ideę tego Dnia.

Oto kilka podpowiedzi:

- Jeżeli jesteście dopiero po zaciągu > należy powitać nowe zuchy i pokazać Prawo Zucha, to może warto wpleść to w zbiórki, opowiadając również o Wilkołach, Skrzatach... w innych krajach i ukazać, że jesteście jedną wielką rodziną.
- Jeżeli wędrujecie gdziekolwiek poza krajem, czy jesteście wśród Eskimosów, czy jako Lotnicy zwiedzacie różne kraje, to poznanie obyczaj tam żyjących ludzi (a więc i tamtejszych „zuchów”).
- Możecie ze Stacji Polamej wysłać pozdrowienia do różnych krajów świata lub obserwując Ziemię z Kosmosu dostrzec...
- Jeżeli jesteście właśnie w dowolnej baśniowej krainie to można z niej odwiedzić Ziemię - zobaczyć co się na Niej dzieje (jest DMB) w różnych krajach. [można wykorzystać mapę świata i zaznaczyć na niej symbolami zuchowymi różne kraje > patrz dalej].
- W dowolnej fabule zabawy zuchy zdobywające sprawność: > KORESPONDENKI - układają i wysyłają list > RYSOWNICZKI, PLASTYCZKI - mogą ozdabiać, rysować...

> DZIENNIKARKI - piszą artykuł o życiu innych zuchów  
> MISTRZYNI GIER I ZABAW - „pokaże młodszy nieznaną grę (F 13 pkt 5) z innego kraju  
> GRAJEK - zagra melodię na dowolnym instrumencie (F.11)

- A może w Kręgu Rady OBIEŻYŚWIA- TY zainteresują się życiem dzieci gdzie indziej i zuchy wspólnie znajdą sposób by pomóc najbardziej zuchom (Z.12 pkt 4)
- A tak faktycznie to tylko POLIGLOTA zawiera w regulaminie pkt 5: „Interesuje się ruchem zuchowym danego kraju, przedstawił(a) tę wiadomość w dowolnej formie np. 22 luty”

Zapytacie pewnie skąd czerpać pomysły:

>> sięgnijcie, proszę, do wcześniejszych „Zuchmistrzyni” - nr 2/14 - dlaczego Dzień Myśli Siostrzanej (przedruk z 1934 r.) nr 2/25 - umundurowanie i znaczki zuchów różnych krajów - do kolorowania nr 2/36 - cd kolorowanej + „zuchy z Litwy” nr 11/45 i 12/46 - Irlandia: prawo, obietnica, modlitwa, znaki, zywiczaje, abc metodyki.

>> do książek, które pojawiły się u nas z WAGGGS

>> lub napiszcie do nas. a w miarę możliwości podpowiemy Wam.

Ciekawe pomysły zbiórek nadesłane przez Was wydrukujemy za rok.

Witostawa



# ZNACZKI „ZUCHÓW” - DZIEWCZĄT różnych krajów



AUSTRALIA



AUSTRIA



BELGIA



CZILE



CYPR



EGIPT



EKWADOR



GRECJA



INDIA



IZRAEL



JAPONIA



KANADA



KENIA



LUKSEMBURG



PANAMA



PERU



PORTUGALIA



SUDAN



SZWAJCARIA



TURCJA



URUGWAJ



USA



WIELKA BRYTANIA



WŁOCHY

# NIE TYLKO DLA CHŁOPCÓW

1. Chcemy zaproponować wam bardzo ciekawy artykuł o znaczeniu piosenek w drużynach i gromadach zuchowych. Wprawdzie adresowany jest on głównie do chłopców, ale chyba i dziewczętom może pomóc w ich zuchowej pracy.

2. Przedstawiamy wam, przedrukowaną za zgodą autora, pierwszą jego część. Następną, albo następnę, znajdziecie w kolejnych numerach Łódzkich Wróbli.

motto: "Gdzie słyszysz śpiew, tam wchodzi. Tam dobre serce ma. Złi ludzie wierzą mi ci nigdy nie śpiewają."

Piosenka, śpiew, muzyka. Z pewnością siedziałeś choć raz przy ognisku, choć raz czuleś w sercu to „coś”, to niepowtarzalne przeżycie jakie daje wspólne śpiewanie.

Ale też dobrze wiesz, że z tym śpiewaniem to nie zawsze jest tak dobrze i gładko jak byłoby sobie tego życzyli.

Często przy ognisku śpiewa tylko garstka „starej gwardii”, często nie chcą nam już śpiewać „Marsza strzelców” i „Braci Skautów” - wołają Sojok czy Kaczmarzkiego. A zdarza się także iż nie śpiewają w ogóle - na powiedzmy bardzo niewiele.

Dlaczego?

Bo ty druhu DZIUŻYNOWY nie śpiewasz!

Nie jest to bynajmniej bezpodstawny zarzut. W zasadzie to zgrozo! jest normalne! Normalne pod tym względem, że facet w Twoim wieku dysponuje głosem Stinga czy Davarotiego, wręcz przeciwnie, i na wzór „prawdziwego mężczyzny” zamyka się w sobie nie prezentując swojego głosu. Rzadkością są drużynowi - bardowie, skrzętnie wykorzystujący przy każdej okazji. Wstydzi się śpiewać w domu, w szkole, w swojej drużynie (!), a nawet przed samym

sobą.

W porządku - powiesz - ale po co ja to piszę, miało być o metodach nauczania piosenek.

Ołóż pierwszą - kardynalną sprawą jesteś właśnie Ty - druhu drużynowy. To ty musisz pierwszy zaśpiewać.

Prowadziłem kilka kursów drużynowych, usiłowałem na nich wrzeszać choć kilka nutek z wielu zatwardziałych gardel. Zazwyczaj pudły słowa sprawiły mi o braku talentu, nie posiadania słuchu, głosu lub o jakichś słoniach, które podeptały. Wam po uszach.

A ja powiadam, że to nieprawda!

Po prostu się wstydzisz. Pieśni, które obajdziały pewne sfery naszego ducha, czynią nas bardziej otwartymi, a Ty wolisz grać twardziela przed kunplami i przed podwładnymi. A podwładni? Widzą, że szef jest pomurkiem to sami nasuwają rogatywkę na oczy i dublują mistrza bo są przekonani, że tak jest dobrze. I mamy początek błędnego koła. Bo podwładni wkrótce zostaną szefami, etc. Co robisz, robisz i oni.

Postawij sprawę jasno. Chcesz by drużyn śpiewała - musisz przełamać się i zaśpiewać. Nie przełamiesz się - nie czytają dalej bo tylko tracisz czas.

(Chwila na zastanowienie się i decyzje...)

A więc jednak. To świetnie.

W takim razie kilka pomysłów do pomocy:

1. Śpiewaj sam dla siebie.

Odkłój to przed sobą. Nuć w tramwaju, w drodze do szkoły, przy pracach domowych. Ale już obowiązkowo śpiewaj przy gołeniu i pod prysznicem. (Oprowo arie włoskie, szczególnie Giuseppe Verdiego - zwiększają zarost!) Śpiewając golisz się szybciej

i przyjemniej. Uwaga! Nie ważne, że ktoś może usłyszeć - przecież śpiewasz dla siebie.

2. Na każdej odprawie drużynowych urządzajcie solowe śpiewy. Każdy drużynowy powinien zaśpiewać choć raz - solo przy wszystkich. Początki będą trudne, ale nabyte dzięki temu doświadczenie będzie niezbędne.

Teraz zapewne padnie zarzut z Twojej strony:

-- To piękne. Ale kiedy już zaczynamy śpiewać to robię to na jednym dźwięku lub jestem w innej tonacji niż reszta. Rodzina prosi, żebym za „dodatkową opłatą” tego nie robił.

Tu rzeczywiście mógłbym paść bezradnie, ale pomogę sobie przykładem. W tym roku na kolonii zuchowej zostałem zaproszony na wieczorny Krąg Rady jednej z gromad. Chłopcy postanowili zaśpiewać piosenkę. To co się następnie wydarzyło przypisać mogłoby konserwatywnego krytyka muzycznego o zwana Chłopcy żwawo śpiewali, ale każdy - dosłownie każdy o pół tonu inaczej od sąsiada. To tak jakby grać na fortepianie przedramieniem. Trochę znam się na muzyce i początkowo byłem głęboko wstrząśnięty, po chwili jednak sytuacja mnie zastanowiła. Przecież:

- chłopcy (z drużynowym włącznie) byli z siebie bardzo zadowoleni, dumni z wykonania.

- żaden z nich nie uważał, że nie umie śpiewać, wręcz przeciwnie,

- śpiew pomógł w uzyskaniu znakomitej

atmosfery i zgrania grupy.

- zaproponowana przez chłopców harmonia w gruncie rzeczy była ciekawa. Poiewni więcej - nie odbiegała daleko stylem od współczesnych kompozycji, ba nawet profesjonalnych (chociaż były w stanie (bez wcześniejszych ćwiczeń) zaśpiewać pieśni tak, by każdy chórzysta zaczął tę samą pieśń od innego dźwięku). Po kilku taktach zaśpiewali by jedną melodię.

Wniosek?

Z obiektywnego punktu widzenia każdy posiada słuch i talent muzyczny, niekoniecznie podporządkowany ogólnie przyjętym schematom. A czy w kościele nie słyszałeś ludzi śpiewających zupełnie „obok”? Śpiewali oni jednak z przejęciem, wewnętrzną siłą i przekonaniem. Wszak kto śpiewa ten się dwa razy modli. Myślę, że o to właśnie chodzi.

Śpiewaj z wewnętrznej potrzeby, z przekonaniem nie bacząc na jakikolwiek obowiązujące stereotypy. Wtedy muzyka, którą będziesz obdarowywał siebie i innych będzie o pochodzić z Twojego serca a przecież o to chodzi!

Warto na ten temat podyskutować!

No ale dość tego filozofowania.

Dokonałiśmy inżynierskiej inwestycji. Jesteś w stanie wyjść na środek kręgu Twojej drużyny i pełen entuzjazmu zaśpiewać!

Czerwona Broda  
(z „Łódzkich Wróbli” grudnia 1991)



← dais

intro →



## ZIMOWE ABC

Nadchodzą coraz dłuższe dni. Prócz codziennych zbiórki, będziemy coraz częściej wyjeżdżać z zuchami na wycieczki, kolonie. Przed nami zimowiska, nieobozowa zima. Zastanówcie się przez chwilę: ile razy wasze zuchy zostały same w sali czy harcówce, ile razy spóźniście się na zbiórkę, bo..., ile razy zuchy same spały w sali na kolonii, ile razy pozwoliście im oddalić się nie powiedziawszy uprzednio jak daleko wolno im odejść, ile..., ile..., ile... Pytania takie można stawiać bez końca, ale i tak nia jesteście w stanie wymienić wszystkich zagrożeń, gdyż nasz zuch, jak każde dziecko wszędzie dotrze

wszystko otworzy

wszystkiego próbuje i tylko czujne oko drużny czy druha może go ochronić od czyhających na niego niebezpieczeństw. Zuchy nie „nie chcą”, one po prostu

- nie potrafią przewidzieć sytuacji, w której może nastąpić zagrożenie ich życia czy zdrowia,
- nie rozumieją przyczyn i skutków określonej sytuacji,
- nie umieją ocenić skutków działania własnego i innych

stąd biorą się wszystkie kłopoty z zapewnieniem im bezpieczeństwa. To co dla nas stanowi oczywiste zagrożenie, dla nich często jest czymś zwyczajnym, np. ślizganie się na każdym spotkanym kawałku lodu, obojętne czy to na ulicy, czy na stawie.

Prawda jest, iż człowiek nabiera z wiekiem doświadczenia i przez to staje się ostrożniejszy, ale my, zuchmistrzyni i zuchmistrze, nie mamy tego czasu, musimy być od razu tyni, którzy to doświadczenie zdobyli. Dużej pomocy mogą nam udzielić rodzice naszych zuchów, opowiadając o „najdziwniejszych pomysłach” swoich pociec. A więc

### Coś praktycznego - czyli regulaminy

- nie traktujcie regulaminów jak zmyr; można je bardzo ciekawie wpleść w obzędowosć, czy wprowadzić na zasadzie gier czy ćwiczeń
- razem z zuchami układajcie regulaminy; łatwiej je zapamięłają
- regulaminy muszą być zrozumiałe dla zuchów, a jeśli równocześnie będą tracąc tajemniczością, chętniej będą poznawane
- w regulaminach starajcie się ująć jak najwięcej dziedzin życia
- regulaminy przydają się także w życiu codziennym gromady - nie tylko na koloniach; przeciw wszystkim tajemne znaki żeby było cicho, żeby zuchy stanęły tak a nie inaczej - to też regulaminy, tyle że na usługach obrzędowości.

### Coś praktycznego - Istotne przestrogi!

Wszelkie wyjazdy stwarzają dodatkowe niebezpieczeństwo, dlatego musimy wzmóc wtedy czujność. Wyjeżdżając na kolonie, pamiętajmy o

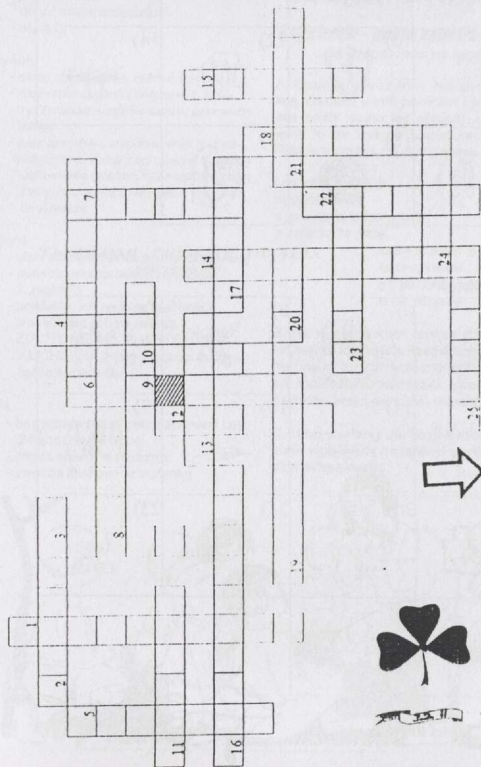
#### SPRAWDZENIU STANU ZDROWIA ZUCHA W DNIU WYJAZDU

(na co chorował ostatnio, czy bierze leki (TY masz je otrzymać - a nie zuch mieć przy sobie - wraz z instrukcją na co i jak je stosować) oraz

#### a) karty zdrowia

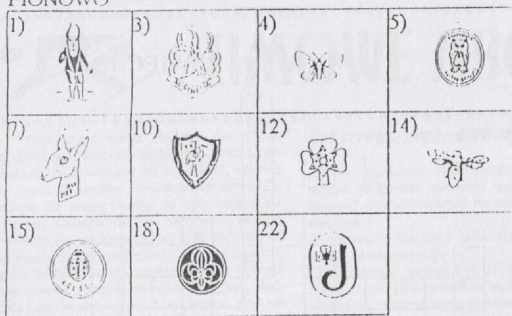
- czy zuch może jechać na tę kolonij
- wskazania i przeciwwskazania
- podpis rodziców pod zgodą na leczenie szpitalne i operacje (w przypadku kiedy istnieje konieczność operacji ten podpis może zadecydować o życiu dziecka)

## „ZUCHY” NA ŚWIECIE

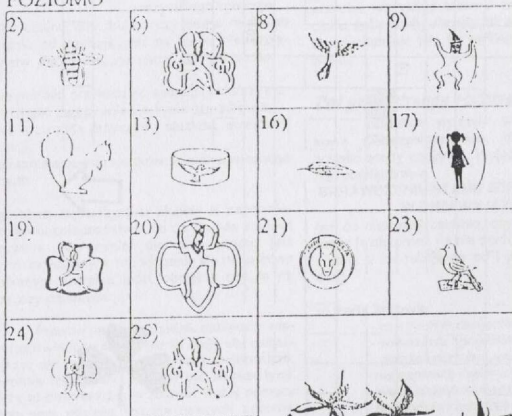




## PIONOWO

ZNACZKI „ZUCHÓW” - DZIEWCZĄT  
różnych krajów

## POZIOMO



do krzyżówki



## b) transport

- ciągły dyżur kadry
- sprawdzanie zabezpieczenia drzewi pojazdu
- dobór miejsca postoju
- okna (!)

- sprawdzanie odzienia zuchów przed wyjściem na zajęcia w terenie

To tylko mała cząstka tego, o czym należy pamiętać, aby nasze zuchy były bezpieczne

**Regulamin - dobra zabawa**

Kilka sposobów na regulamin:

## c) budynek

- okna, zamykanie, całość szyb
- wszystko co jest związane z elektrycznością, czyli kontakty, przewody lampy..
- sale zuchów : wyposażenie (przedmioty stanowiące zagrożenie np.haki) ustawienie (ważne szczególnie zimą żeby zuchy nie miały głów przy kaloryferach)

A. Konkurs wierszyków. Najpierw wszyscy ustalają, co dany punkt powinien zawierać (np. miejsce gdzie wolno się ślizgać), następnie spisujemy to na małych karteczkach i każdy zuch układa wierszyki na wylosowany temat

*Lodowisko na boisku  
nigdy na jeziorze  
w lecie kąpiel jest przyjemna  
w zimie trochę gorzej*

*Każdy z zuchów to pamięta  
każdy o tym wie  
gdy pod lodem woda płynie  
to nie ślizga się*

## d) kuchnia

- stan zdrowia personelu(nosiscielstwo)
- sposób przygotowania posiłków („próbki”)
- produkty, ich terminy ważności, sposób przechowywania
- ZUCHY NIE MAJĄ WSTĘPU DO KUCHNI (co innego zajęcia dodatkowe kuchcików)

B. Na wyznaczonym terenie schować różnokolorowe karteczki (dla każdej szóstki inny kolor). Na każdej z nich napisane jedno słowo. Szóstki po odnalezieniu karteczek składają je i po odczytaniu treści punktów, układają dalsze same.

## e) kadra

- bez przerwy ktoś jest z zuchami tzn. 24 godziny na dobę
- ciągła opieka medyczna
- zawsze ktoś jest w budynku

C. Ułożyć rebusy dla każdej szóstki. Ich rozwiązanie wpisujemy na tablicy, a potem zuchy układają dalszą część.



pożywka dla gwóźdźnicy

(z *Młodego Przewodnika Kuchli/Chojny*)

# O ŚPIOCHACH

Czytaliście bajkę o Śpiącej Królewnie? Jeżeli tak, to zapewne pamiętacie, że z czarodziejskiego snu budził ją pocałunek królewicza.

Bohaterów naszej dzisiejszej gwędzy budzi słońce swymi ciepłymi promieniami. Zwierzęta, o których mowa są ssakami podlegającymi całkowitej ochronie w Polsce.

## SMUŻKA.

niewielka, podobna do myszki, mierzy od 5 do 7 cm. Jej ogonek, służący za kolderkę podczas snu,



jest długi, prawie 11 centymetrowy. Charakterystyczną cechą jest ciemna, prawie czarna smuga biegnąca od głowy wzdłuż całego grzbietu. Smużkę można spotkać na wilgotnych, śródleśnych łąkach. Dzień spędza w gnieździe założonym w spróchniałym piłu. W nocy zdobywa pożywkę: najczęściej: nasiona, jagody, ślimaki.

Drugim „spiochem” jest **ZOLEDNICA**. Długość ciała wynosi od 10 do 16 cm, a ogona od 8 do 15 cm. Posiada duże uszy i czarne plamy znajdujące się po bokach głowy. Futerko na grzbiecie jest kolorem jasnobrazowego. Podobnie jak smużka dni spędza w



gnieździe. Za schronienie służą jej dziuple w starych drzewach lub opuszczone gniazda ptasie. W nocy staje się aktywna. Odżywia się żołędziami, orzechami, nasionami buka, owadami, czasami także młodymi ptakami i gryzoniami. Zolednica występuje w lasach iglastych, szczególnie lubi przebywać w pobliżu leśniczówek.

Trzecim ciekawym zwierzątkiem jest

**ORZESZNICA**. Rudawa z dużymi, czarnymi jak węgiel oczkami. Mierzy od 6 do 8 cm, podobnej długości ma



ogonek. Zamieszkuje lasy liściaste, bogate w leszczynę, nalliny i jeżyny. Gniazdo buduje z kawałków kory, trawy i liści. Umieszcza je w miejscach niedostępnych, np. w budkach lęgowych ptaków bądź w podziemnych norkach. Tylko zupełnie wyjątkowo można spotkać je w ciągu dnia. Żeruje nocą szukając orzechów, jagód, owadów.

Zarówno smużka, jak zolednica i orzesznica zapadają w długi, zimowy sen. Śpią od października aż do początku kwietnia.

Być może są „głęboko przekonane”, że zima w ogóle nie istnieje, gdyż one jej nigdy nie widziały?

PAULINA I PRZEMEK



## ZUCHOWY KALENDARZ

# PRZYRODY

## LUTY



Luty u nas uważany jest za ostatni miesiąc zimy. W pierwszym dniu lutego słońce wschodzi około 7.15 a zachodzi o 16.23 (ważne dla wycieczkowiczów - narciarzy, saneczkowiczów). Dzień zatem ma ponad 9 godzin, a w ciągu miesiąca dzień wydłuża się o prawie dwie godziny.

Ale w naszych warunkach jest on również najdłuższy, bo to i mrozy, czasem śnieg z deszczem.

### W polu

W drugiej połowie lutego, o ile nie panują silne mrozy, zaczyna się już ożywienie wśród ptaków, zdarzają się przyloty skowronków. Również pod koniec lutego kuropatwy tworzą pary, które utrzymują się niekiedy do końca lata. Do 10 lutego trwa okres polowań na zające.

### Na łące

Jeszcze jest nieciekawie - chyba że pojawią się skowronki - i to dopiero pod koniec lutego. Na śniegu tropy... jak w styczniu: zająca szaraka, który zagłada także do sadów, ogrodów, szkółek drzew owocowych i leśnych - ale tu się na niego poluje (dłużej niż na polach), bo robi szkody.

### W lesie

Budzą się ze snu niektóre ssaki, np. lirsuki. Zaczynają się przeloty wron na północ, które lrwają do kwietnia. Gotowe są już gniazda kruka, budowane na wysokich drzewach z gałązek wspólnym wysiłkiem samca i samicy. W starych dziuplach dzieciół zielony buduje gniazdo, przepędzając inne dziecięły. W końcu lutego samica puszczyka składa

jaja na dnie dziupli. Przylatuje sokół pułtka.

### W wodzie i nad wodą

Można usłyszeć głośnie gęganie i dostrzec długie klucze powracających gęsi gęgaw, zdążających w kierunku północno-wschodnim. Gęś zbożowa, gnieżdżąca się w Skandynawii, łączy się tam w pary, które w lutym powracają do nas na tereny łęgowe nad jeziora. W końcu miesiąca przylatują kormorany.

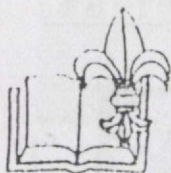
### Wokół zagrod

Wśród zabudowań wiejskich na dale krogielce (podobne do jastrzębia lecz mniejsze) polują na wróble. Drzewka w sadach i szkółkach ogryzane są przez nornice, króliki (dzikie) i zające.

### Zuchy w lutym

Perie zimowe - co za radość! A jeśli uda się wyjechać na zimowisko - to pełna frajda! Ale jeśli się nie uda?...

1. Gromada tworzy grupę z zuchów, które nie pocięły nigdzie z rodzicami, lub nie zostały odwiezione do babci czy ciotki za miasto.
2. Grupa ta pod okiem drużynowej czy przybocznej spotyka się często, by pohasać na śniegu, wydstałać się na 2-4 godziny za miasto i tu tropić ślady życia fauny.
3. Sporty zimowe zuchów jak w sty czniu.
4. Szczególnie atrakcyjne są rzeźby w kulach śniegowych, takich, jakie przy gotowaniu się do budowy igloo czy bałwanów.
5. Uwaga na przeziębienia - przemoczenia butów i rękawiczek!



*Nam instruktorkom i instruktorom, zabieganym między szkołą/pracą a harcerstwem i domem, tym, którzy zawsze są gotowi do czynienia dobra kosztem ostatniej chwili swojego czasu*

*ku rozwadze.*

## *Sam na sam ze sobą*

Zamknij się w swoim pokoju. Przykręć knot w lampie. Siądź wygodnie. Oprzyj głowę. Patrz na choinkę, która jeszcze w kącie pobłyskuje, i spróbuj śpiewać kolędy. Ty sam - Panu Jezusowi.

Umiej sam świętować. Umiej żyć sam. Nie spychaj wszystkiego na czeredę, na gromadę, na społeczność, w której żyjesz. Oni najwyżej mogą ci pomóc. Ale na końcu ty musisz sam. Bo nikt za ciebie ostatecznie nie może podejmować decyzji. Nikt - chociażby bardzo chciał, chociażby cię szalenie kochał - ty sam musisz.

Zostań sam i zacznij śpiewać kolędy. Usłysz swój głos w pustym kościele twojego pokoju. Poczujesz się tak, jak wtedy, gdyś z bliska spojrział w lustro i zobaczyłeś swoją inną twarz. Usłysz siebie oddającego cześć Bogu. Naucz się żyć sam. Nie tylko w czeredzie, nie tylko w gromadzie, nie tylko w społeczeństwie. To jest, jak tamto, również ważne.

(MOLITWA NA KAŻDY DZIEŃ - Ks. M. Malinowski - Wrocław 1985)

◆  
*Skupienie jest zwycięstwem jedności w głębinach duszy.*

(Ernest Hello)

◆  
*Kto śmieje się prawdziwie pełną duszą, ten nie może nie mieć czystego sumienia.*

(Christian Oeser)

**ZUCHMISTRZYNI**  
BIULETYN MIEJSCOWY GŁÓWNEJ KWATERY HARCEREK  
ZHR  
1984-1985  
11-12

**„ZUCHMISTRZYNI”-biuletyn melodyczny Głównej Kwatery Harcerek ZHR**  
Redakcja: hm Wiesława Stojek, hm Anetta Herdzina, hm Ludwik Tarnowski, korekta Barbara Zawłostowicz.  
Adres kontaktowy redakcji: 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 68 m. 5 a  
Cena egz.: w sprzedaży 5.000.- / 50 gr , w prenumeracie, z dostawą pocztą, jeden egz. rocznie 110.000.- / 11 zł , powyżej 1 egz. na jeden adres 60.000.- / 6 zł. Rozprowadzane w oblegu wewnątrzorganizacyjnym



archiwum  
harcerskie.pl